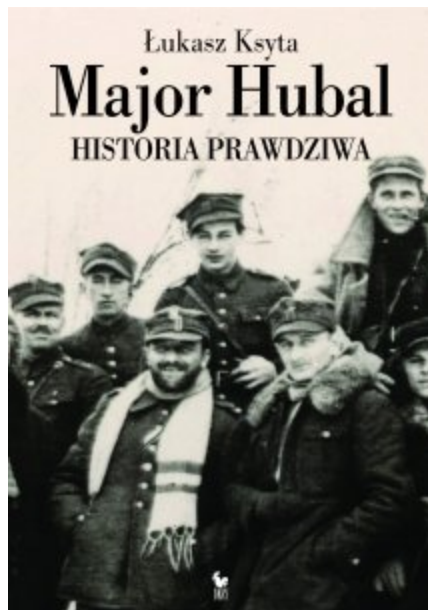


## **Major Hubal. Historia prawdziwa - Łukasz Ksyta**

Pozostał do końca wierny i poświęcił dla ojczyzny swoje życie. Głęboko wierzył w sens podejmowanej walki i pociągnął za sobą innych. Zapisał się na kartach historii jako legendarny dowódca oddziału, który nie złożył broni i walczył do końca.



Pozostał do końca wierny i poświęcił dla ojczyzny swoje życie. Głęboko wierzył w sens podejmowanej walki i pociągnął za sobą innych. Zapisał się na kartach historii jako legendarny dowódca oddziału, który nie złożył broni i walczył do końca.

**Łukasz Ksyta**

Major Hubal. Historia prawdziwa

**rok wydania:** 2014

**wydawnictwo:** Iskry

Dzwonek do drzwi na ulicy Polnej i przede mną stoi jakiś brodaty cywil z palcem na ustach. Upłynęła dobra chwila, nim poznałem Henia Dobrzańskiego. On – zawsze świetnie ubrany, ogolony, a tu – jakaś

mizerna figura, obrośnięty, brodaty. Wchodzi szybko. Ciśnie się tysiąc pytań na usta, ale przede wszystkim trzeba dać mu coś wypić ciepłego i zjeść. – Nie poznałeś mnie w pierwszej chwili, to i dobrze.

Krótkie wprowadzenie. Nazywam się teraz Chrząszczewski, jestem z leśniczówki Bielawy, przyjechałem po naboje myśliwskie. Ciebie znam z pobytu w tamtych stronach. Nie chciałem telefonować, upewniłem się w spisie lokatorów, że jesteś. Mam mało czasu, chcę z tobą pomówić i więcej. Przede wszystkim, jeżeli będziesz w Krakowie, idź do mamy, jeśli jej jeszcze Niemcy nie wyrzucili z mieszkania. Mieszka – jak wiesz – w al. Słowackiego. Powiedz jej, że mnie widziałeś zdrowego, że będę z nią w kontakcie przez „Teresę”; ona już wie, kto to jest. (...) Teraz mi powiedz o nastrojach ludzi, jak się zachowują wobec Szwabów, co myślą o przyszłości.

Powiedziałem mu pokrótce, że społeczeństwo jest tak zaskoczone i przybite klęską, tak dla wszystkich – zwłaszcza dla cywilów – niespodziewaną, wobec buńczucznych zapowiedzi o nieoddaniu guzika. (...) Ludzie jeszcze nie wiedzą, jak będzie wyglądać okupacja, a dużo starszych ludzi w Warszawie pamięta czas pierwszej wojny światowej, kiedy to ucisk nie był tak silny. Teraz – jak się zdaje – będzie bezwzględny.

Teraz on zaczął mówić. Opowiedział mi o swoich losach na początku wojny. (...) Zrozum, że ja, żołnierz, nie mogłem się nie bić z Niemcami, ja muszę zadokumentować, że Polska nie uległa, nadal stawia opór, musi się zdobyć na przezwycięzenie marazmu psychicznego i walczyć. Będę walczył o naszą duszę, o nasz kościec moralny, chcę wywołać w społeczeństwie wolę oporu, wolę walki. Nienawidzę Niemców, nie wierzę, aby można z nimi żyć, zresztą już teraz widać, jak się do pokonanych odnoszą. Nie chcę z siebie robić bohatera, ale nie mam innego wyjścia, jak tylko walka i to mój obowiązek jako żołnierza, który przysiągł, że munduru nie zdejmie. Liczę, że do wiosny przetrzymamy, bo broni i mundurów nie brak, a co najważniejsze – moralnie jesteśmy silni, ochotników też mi nie brak. A na wiosnę chyba Francuzi się ruszą i wtedy, gdy Niemcy będą nimiający, my możemy zrobić dywersję. – Tu się zaciął. – Choć te gnoje siedzą na linii Maginota i ani nie drgnęli, kiedy my tu ginęliśmy, żabojady, psiakrew, potomkowie Focha. – Słuchaj, nie powiem tego moim oficerom, ani żołnierzom, ani cywilom, którzy nam pomagają i wierzą w wiosnę, ale strach mnie bierze, jeżeli te nasze nadzieje się nie spełnią. Co wtedy, jeżeli by im Niemcy zadek sprali, to ani dla nas, ani dla was w kraju nie ma życia. Poobcinali już kraj na wszystkie strony, przyłączając do Reichu całe dzielnice. Nie, nie mogę o tym myśleć, dostałem od Komendanta Służby Zwycięstwu Polski (gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego) dyrektywy, obiecał pomoc, powiedział, że się przydamy na wiosnę. Chciał, abym objął funkcję komendanta na okręg kielecki, ale, mimo że już dużo tam zorganizowałem, nie chcę tej pracy, bo musiałbym odejść z oddziału, a ja chcę się bić. Teraz wracam, ubieram mundur i mam moc roboty tak w wyekwipowaniu i przysposobieniu mojego wojska do nowych zadań, jak też z nawiązaniem kontaktów z organizacją cywilną. Poszedł ...

Jest to fragment wspomnień Adama Papée, zamieszczony w wydanej przez wydawnictwo Iskry książce *Major Hubal. Historia prawdziwa*

e